

Polacy coraz rzadziej sięgają po książki, aż trzy piąte z nas wcale ich nie czyta – tak wynika z badań Biblioteki Narodowej. Ostatnie przemiany społeczno-kulturalne i ogólnodostępność szybszych oraz „łatwiejszych” źródeł informacji wpływają na to, że tekst coraz częściej przegrywa walkę o zainteresowanie współczesnego odbiorcy.

Udowodniono, że czytanie znacząco poprawia pamięć, rozwija wyobraźnię, zdolność prawidłowego wysławiania się i pisanie. Uczy ortografii, cierpliwości, a nawet zmniejsza codzienny stres. Słowem – systematyczne czytanie jest doskonałym treningiem dla naszego mózgu. Niemniej, coraz wyraźniejsza staje się dzisiaj dominacja treści wizualnych lub audiowizualnych tj. – filmów, fotoblogów, videoblogów, portali takich jak Facebook, Youtube itp., które posługują się obrazem, jako głównym środkiem przekazu.

Czytanie niejedno ma imię

Warto jednak podkreślić, że komunikacja za pomocą tekstu efektywnie przystosowuje się do nowych realiów. Zmienia się i podąża w kierunku nowych technologii. Dzięki e-bookom, wirtualnym bibliotekom i coraz bardziej zaawansowanym urządzeniom mobilnym możemy mieć dostęp do praktycznie każdej publikacji. Co więcej, jak wykazały badania powoli zwiększa się odsetek Polaków, którzy czytają dłuższe teksty np. internetowe (tj. ok. 6 tysięcy znaków).

Powstają kolejne pomysły propagujące nie tylko samo czytanie, a nawet łączące tę sztukę z... pomaganiem innym. Przykładem tego typu inicjatyw może być ogólnopolska akcja „Poczytaj dla mnie” realizowana w ramach portalu www.przeczytamwszystkich.pl. W jej założeniach Internauci zbierający tzw. MultiPunkty w programie lojalnościowym za czytanie artykułów, mogą je przeznaczać na wsparcie wybranych inicjatyw dobroczynnych, takich jak zakup sprzętu do kliniki Budzik, w której przebywają podopieczni Fundacji Ewy Błaszczak „AKOGO?”.

Powinniśmy mieć świadomość, że istnieją różne możliwości dla miłośników słowa pisanego. Jedno jest pewne – nie możemy pozwolić, aby sztuka czytania zanikała. W tej batalii nowoczesne technologie i media internetowe mogą być nie wrogiem – ale sprzymierzeńcem.

Źródło: Exacto